

Jan Hempel – anarchista zapomniany

Jarosław Tomaszewicz

Spis treści

Żywot buntownika	3
Wolny człowiek	5
Bogobójstwo	7
Religia bezpańska	8
Rasa duchowa	10
Rewolucyjny nietzscheanizm	11

Jan Hempel znany jest przede wszystkim jako działacz ateistyczny i spółdzielczy, jak również komunista, który padł ofiarą stalinowskich represji. Rzadko wspominany bywa natomiast wczesny okres twórczości Hempla: „religia bezpańska”, stanowiąca specyficzną formę ezoterycznego („pogańskiego”) anarchizmu. Przyczyną takiego stanu rzeczy wydaje się być nieprzystawalność ówczesnych poglądów Hempla do obecnego formatu sceny politycznej – przypuszczać można, że jego ideologia byłaby dziś zupełnie niezrozumiałą. Biografia Hempla jest dość typowa dla polskiej inteligencji z początków XX w., którą konwulsyjnie nieraz i chaotyczne poszukiwania ideowe prowadziły ostatecznie do odnalezienia przystani w jakimś z wielkich obozów politycznych; przystani, która jednak częściej niżli azylem – okazywała się być przytułkiem zaledwie. Wieczni dysydenci nigdy do końca nie potrafili się utożsamić z przyjętą ideologią, co nieraz – jak w przypadku Hempla – kończyło się tragicznie.

Żywot buntownika

Hempel urodził się w 1877 w ziemiańskiej rodzinie o tradycjach patriotycznych. Jego umysłowość kształtowała lektura z jednej strony Mickiewicza i Słowackiego, z drugiej – Nietzschego i Avenariususa. Nauka w szkole rzemieślniczej a później praktyka zawodowa w biurze urzędów rolnych, wzbogaciły jego wrażliwość społeczną. W latach 1902-1904 Jan Hempel odbył szereg podróży, najpierw do Francji, Włoch, Niemiec i Hiszpanii a następnie do Mandżurii, Japonii, Chin, Indii i Cejlonu, by wreszcie udać się do Brazylii. Tam osiadł na kilka lat w stanie Parana, pracując w szkole dla polskich osadników i redagując tygodnik Polak w Brazylii. Wtedy sformułował swoje poglądy społeczno-filozoficzne i zawarł je w opublikowanej w Kurytybie książce pt. Kazania polskie, poświęconej – jak pisał – „młodzieży polskiej, polskim patriotom, rewolucjonistom i wszystkim bojownikom Życia i Wolności”. Od 1908 r. Hempel przebywał w Paryżu, gdzie m.in. studiował filozofię i religioznawstwo. We Francji zapoznał się z filozofią Sorela i Bergsona oraz z ideologią anarchosyndykalistyczną. Wpływy anarchistyczne dostrzec można w jego nowej publikacji Kazania Piastowe (1911), w której rozwinął swe poglądy z Kurytyby; współpracował też z anarchosyndykalistyczną Sprawą Robotniczą.

Po powrocie do kraju podjął prace w Kurierze Lubelskim, a w 1912 r. związał się z działalnością PPS-Lewicy, zaprzyjaźniając się m.in. z Bolesławem Bierutem. Marksizm jednak był mu nadal obcy – w swej autobiografii wspominał: „uważam siebie bardziej za anarchistę niż za socjalistę”. W latach 1912-1914 coraz bardziej angażował się w działalność ruchu spółdzielczego, stopniową przebudowę kapitalistycznego ustroju ekonomicznego poprzez spółdzielczość. Pozostawał zarazem aktywnym wolnomyślicielem, jego ówczesne poglądy oddawała kolejna książka Bohaterska etyka Ramajany (1914). Po wybuchu I wojny światowej Hempel wstąpił do Legionów, szybko jednak rozczarował się ich obliczem ideowo-politycznym – on pragnął wolnego społeczeństwa, podczas gdy piłsudczycy walczyli o niepodległe państwo. Przebywając w obozie dla internowanych, dokonał gruntownego przewartościowania swych dotychczasowych poglądów, zbliżając się stopniowo do

marksizmu. Jego ówczesne poglądy oddaje broszura Socjalizm odrodzony (1916), w której opowiadał się za socjalizmem etycznym. Jesienią 1918 roku został współredaktorem organu PPS-Lewicy Głosu Robotniczego i uczestniczył w zjeździe założycielskim Komunistycznej Partii Robotniczej Polski¹.

Nie wstąpił jednak do partii komunistycznej. Głosił ideę „klasowego i bezpartyjnego” robotniczego ruchu spółdzielczego, który współ ze związkami zawodowymi miał być główną siłą rewolucyjnych przemian. Hempel pisał, że spółdzielcy są „pionierami nowego ładu społecznego” a „stowarzyszenia spóżywców – to socjalizm w naszych czasach urzeczywistniający się”. Dzięki spółdzielczości miał zostać ustanowiony „ustrój prawdziwie wolnościowy, w którym ludzie wolność znajdują w sobie samych, wyzwoliwszy się od panujących w nich niskich skłonności zwierzęcych”, w którym „nie ma łańcucha pośredników, przemieniających chleb w narzędzie wyzysku [...], nie ma marnowania dóbr na próżno i nie ma haraczów – a tym samym nie ma nędzy, drożyzny i prawie że nie ma zbrodni”. Ustrój ten bliższy byłby anarchizmowi niż komunizmowi państwowemu, co przyznawał sam Hempel: „spółdzielczość i spółdzielcze metody działania społecznego blisko łączą się z anarchizmem. [...] Spółdzielcy – tak samo jak anarchiści – bynajmniej o władzę nie walczą [...], potrzebna im jest jedynie swoboda organizowania się. Spółdzielcy – tak samo jak anarchiści – [...] wierzą w zasadniczą dobroć człowieka, [...] ponieważ [...] tylko wolne organizacje mogą wyhodować typ rzeczywiście etycznego, uspołecznionego i samorządnego człowieka-obywatela”. Ideały te próbował zrealizować poprzez Lubelskie Stowarzyszenie Spóżywców, a potem Związek Robotniczych Spółdzielni Spóżywców, w którego tworzeniu (1919) uczestniczył. Jednak na II zjeździe ZRSS w czerwcu 1921 r. program „niezależnych spółdzielców” (J. Hempel, S. Tołwiński, S. Szwalbe, J. Dominko i in.) został odrzucony a oni zmuszeni do wystąpienia ze struktur związku².

W rezultacie w 1921 r. Hempel wstąpił do KPRP. Redagował komunistyczne pisma Kultura Robotnicza, Nowa Kultura i Dźwignia, uczestniczył w II zjeździe partii (1923 r.), kandydował z list komunistycznych do Sejmu w 1922, 1928 i 1930 r. W 1927 roku został członkiem tymczasowego Sekretariatu Krajowego KPP. Mimo to jeszcze w 1926 r. przychylnie opisywał anarchizm na łamach radykalnego periodyku Po Wolność. Pisywał też nadal w prasie spółdzielczej (Rzeczpospolita Spółdzielca, Społem, Spółdzielca) i wolnomyślicielskiej (Myśl Wolna). W maju 1932 roku wyjechał do Związku Radzieckiego, gdzie m.in. redagował Kulturę Mas i współpracował z Trybuną Radziecką. Zginął we wrześniu 1937 r. skazany na karę śmierci za zdradę radzieckiej ojczyzny i uczestnictwo w terrorystycznej organizacji kontrrewolucyjnej³.

¹ Jan Szmyd, Jan Hempel. Idee i wartości, Warszawa 1975, ss. 9-47;

² Szmyd, op. cit., ss. 386-387, 389, 398, 406, 418, 420, 424, 483, 485, 521;

³ Polski Słownik Biograficzny t. IX, Wrocław – Warszawa – Kraków 1960-1961, s. 471; Szmyd, op. cit., ss. 541-549;

W życiu Hempła wyróżnić można trzy zazębiające się i płynnie przechodzące w siebie etapy: anarchoindywidualistyczny, socjalizujący anarchokooperatystyczny i komunistyczny. Tu zajmiemy się jego poglądami z pierwszego okresu, sprzed I wojny światowej.

Wolny człowiek

Punktem wyjścia była dla Hempła polska tradycja romantyczna, nacechowana głębokim patriotyzmem. W 1904 r. wołał do rodaków: „I mówił wam będę, Bracia moi, żeście Narodem, jakiego nie masz między narodami. Żeście narodem pełnym mocy i niespożytego życia”⁴. Jeszcze w 1915 r. – a więc po przygodzie legionowej – łączył wyzwolenie narodowe i społeczne: „Przyszłość narodowa polska jest w głębokiej demokratyzacji społeczeństwa; póki przyszłość narodowa opierać się będzie na kombinacjach państwowych garstki uprzywilejowanych, póty niczego spodziewać się nie możemy”⁵. Z romantyzmu zapożyczony był też ekstatyczny kult młodości: „Cześć ci młodości, albowiem tyś jest radosnym jutrem i wschodzącym słońcem świata”⁶.

Z myśli polskiego romantyzmu Hempel wydobywał wszakże i akcentował przede wszystkim element indywidualistyczny. Centralnym punktem ideologii Hempła była wolna jednostka. Uważał, że „Człowiek jest szczytowym punktem Ziemi”⁷, co prowadziło go do daleko idących wniosków. „Ja [...] to pojęcie najwyższe i wszechobejmujące; Ja – to jest jedyne, co naprawdę istnieje; wszystko, co nie-Jaźnią wydawać się chce, czczą jest tylko złudą, jest jeno poruszeń Jaźni w lustrzaną przestrzeń rzutem”, pisał⁸.

Taka koncepcja budziła nieuniknione skojarzenia zarówno z Jedynym Maxa Stirnera jak z Jednostką Absolutną Juliusa Etoli⁹. Myśl Hempła bliska jest indywidualistycznemu amoralizmowi Nietzschego („wolny nie popełnia grzechu”¹⁰) i A. Crowleya („najwyższym prawodawcą własne chcenie”¹¹), co niebezpiecznie zbliża ją do apoteozy zdobywców zawartej w *Might Is Right*: „Cześć silnym, albowiem oni są panami świata. Cześć śmiałym, albowiem

⁴ Szmyd, op. cit., s. 76;

⁵ Szmyd, op. cit., s. 31;

⁶ Jan Hempel, *Kazania Piastowe*, Bielsk 1912, s. 200;

⁷ Idem, *Kazania polskie*, Kurytyba 1907, ss. 1-3;

⁸ Idem, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 209;

⁹ Zbigniew Mikołajko: *Mity tradycjonalizmu integralnego. Julius Evola i kultura religijno-filozoficzna prawicy*, Warszawa 1998, ss. 97-128;

¹⁰ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 61;

¹¹ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 62;

jasna śmiałość do wielkich prowadzi czynów. [...] Cześć tym, których miłość do życia [...] w trujący jad nienawiści przepaliła się, albowiem oni, zabijając, dla życia drogę nową tną”¹².

Ta egocentryczna perspektywa owocowała anarchistycznymi postulatami: „my, bezpańscy, którzy żadnego nie chcemy mieć władcy”¹³. Hempel domagał się kategorycznie: „Żadnej władzy nad sobą nie uznasz i nikomu nie przyrzeczesz ślepego posłuszeństwa”¹⁴. Odrzucał więc despotyzm „kamiennych semicko-rzymskich organizacji państwowych”¹⁵, pochwalał natomiast liberum veto zachwycając się, że można „każde prawo jednym słowem veto unicestwić”¹⁶. Z uciskiem nie mogło być żadnych kompromisów. „Czyż rzeczywistym uwolnieniem nie jest tylko uwolnienie przez bunt i wybuch?”, pytał Hempel, zzywając swych zwolenników: „Gardło uzbrój okrzykiem powstania, żagiew wiosennego pożaru i bombę odmłodzenia miej w ręku i bądź oswobodzicielem, jak na Polaka przystało”¹⁷. W myśl tej ideologii Hempel mitologizuje historię odwrotnie niż naziści twierdząc, że „Arjowie [...] nigdy państwa silnego nie stworzyli” i nie dokonywali podbojów¹⁸.

Gdy jednak przyjrzymy się bliżej tej koncepcji, okaże się, iż nie dotyczyło to wszystkich jednostek. Hempel dostrzegał w społeczeństwie większość słabych duchem konformistów i mniejszość silnych duchem bojowników, stanowiących awangardę przemian. Identyfikował się z tymi drugimi, wołał o „człowieka silnego”¹⁹, domagał się heroizmu. „Najogólniejszym rysem Rasy jest BOHATERSTWO”, co stawiał za wzór rodakom²⁰. W ten sposób Hempel dochodzi do kultu „rycerstwa”, które jest „innej rasy duchowej, rasy jakiejś dumnej i dostojnej, jakiejś odwiecznej rasy panów wolnych”²¹. Pisał, że „W średnich wiekach

¹² Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 200; por. Ragnar Redbeard, *Might Is Right or The Survival of the Fittest*, St. Maries 1999;

¹³ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., ss. 7, 57;

¹⁴ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., strona nienumerowana;

¹⁵ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., ss. 114-115;

¹⁶ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., ss. 88-90;

¹⁷ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., s. 91; por. Szmyd, op. cit., s. 103;

¹⁸ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 113. Co ciekawe, podobnie widział to, związany z endecją Ignacy Oksza-Grabowski: „Religia polska, głębiej – słowiańska, głębiej – aryjska nie jest poddaniem się naturze, ale związkiem z nią, stąd wyklucza zupełnie pierwiastek despotyzmu”. Ignacy Grabowski: *Credo. Studium psychologiczno-polityczne*, Kijów 1917, ss. 78-79;

¹⁹ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 43;

²⁰ Idem, *Bohaterska etyka Ramajany*, Lublin 1914, s. 11;

²¹ Hempel, *Bohaterska...*, op. cit., s. 22-23;

[...] gdy powódź chrystjanizmu [...] groziła zniszczeniem całemu aryjskiemu światu – przemiłna jawi się postać. – Ktoś, kto w szatach chrześcijańskich aryjską duszę nosi”²².

Bogobójstwo

Hempel swego buntu nie ogranicza do świata doczesnego, ale nadaje mu wymiar metafizyczny. Woła: „Póki Bóg stoi nad tobą, a nie pod tobą, póty żeś niegodny nazwać się wolnym Człowiekiem”²³. Logiczną konsekwencją idei jednostki „bezpańskiej” jest przykazanie: „Nie będziesz miał bogów innych prócz siebie samego”²⁴. Według Hempela w monoteizmie wolność niemożliwa²⁵ – w tym „niewolniczym światopoglądzie [chrześcijańskim – J. T.] nie było miejsca dla człowieka samodzielnego, dla istoty działającej podług własnych chęci [...]; naród niewolników filozofią niewoli i etyką niewolniczą obdarzył świat”²⁶. Chrześcijaństwo stało na antypodach Hempelowego ideału jednostki wolnej i silnej. Zarzucał, że „Chrystus uświęcił niewolę”, że „Chrystus jedynie słabość robi cnotą najwyższą, bierne poddanie się”²⁷. Z tego powodu religia chrześcijańska miała być szkodliwa nie tylko dla jednostki, ale też dla narodu – Hempel podkreślał, iż chrześcijaństwo „nie jest religią narodową polską”²⁸. Jego zdaniem chrześcijaństwo wyrugowało rodzimą słowiańską kulturę, zaszczerpiło Polakom negatywne cechy, osłabiło energię narodu²⁹. Z biegiem czasu coraz mocniej zwracał też uwagę, że „przy pomocy religii najgorsi wrogowie ludu opanowują go i do swoich usług wprzęgają”³⁰.

²² Hempel, *Bohaterska...*, op. cit., s. 21. Uderzająca to – znowu! – analogia z poglądami Juliusa Ewoli. Por. *Duchowość pogańska w wiekach średnich*, Szary Wilk nr 1 (1993);

²³ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., ss. 14-15;

²⁴ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., strona nienumerowana;

²⁵ Hempel, *Bohaterska...*, op. cit., s. 32;

²⁶ Szmyd, op. cit., s. 139;

²⁷ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., s. 30, 41; zob. też Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 137-138, 181-193;

²⁸ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., ss. 51-52;

²⁹ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., ss. 47-48; *Kazania Piastowskie*, op. cit., ss. 129-130;

³⁰ Szmyd, op. cit., s. 27. Choć warto zauważyć, że u progu lat 20. Hempel dostrzegał rewolucyjny potencjał chrześcijaństwa, czego dowodzi np. broszura *Za co Jezus był ukrzyżowany*, *Ibidem*, ss. 242, 503;

Wniosek mógł być jeden: „Kto chce w nieskończoność twórczym sięgać wzrokiem, ten przede wszystkim musi Boga pokonać”³¹. W praktyce przekładało się to na następujące postulaty:

1. oddzielenie polskości od katolicyzmu
2. rozdział kościoła od państwa
3. zniesienie ekonomicznego wyzysku wiernych przez księży
4. zeświecczenie kultury i oświaty
5. wyzwolenie świadomości narodowej od religijnych mitów i przesądów
6. uwolnienie postaw moralnych Polaków od zasad etyki chrześcijańskiej³².

Religia bezpańska

Bezpardonowy atak na chrześcijaństwo nie przeszkadza jednak Hempelowi w poczynieniu zaskakującego twierdzenia: „zwalczam je [kościół – J. T.], uważając za zboczenie na drodze ludzkiego życia duchowego. Ale jednocześnie daleki jestem od zwalczania religijności w ogóle”³³. Na kartach Kazań Piastowych znajdujemy pochwałę religii: „Religia daje [...] głębokie poczucie celowości życia [...] Religia daje ukochanie bliźnich [...] Religia daje odwagę wobec śmierci”³⁴. Nagle okazuje się, że „pokonanie Boga jest [...] pierwszym i wstępnym czynem religijnym”, prowadzącym do samoubóstwienia człowieka³⁵. Hempel, nieprzejednany przeciwnik zinstytucjonalizowanych religii, okazuje się być prekursorem indywidualnej religijności w stylu New Age³⁶. Twierdził, że religijność jest gatunkową cechą człowieka (Homo Religans), odróżniającą go od reszty przyrody i łączącą z Wszechświatem. Pisał, iż człowiek jako byt najwyższy „czuje, że Ziemia mu wystarczyć nie może, i wyciąga ręce w nadświaty, w krainę Wolnych Duchów, w świat przyszły”³⁷. W tym ujęciu religia

³¹ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., ss. 14-15;

³² Szmyd, op. cit., s. 314;

³³ Szmyd, op. cit., s. 316;

³⁴ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., ss. 44-45;

³⁵ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., s. 15; Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 44;

³⁶ Szmyd, op. cit., s. 214;

³⁷ Hempel, *Kazania polskie*, op. cit., s. 12;

miała być „aktem połączenia się człowieka doraźnego z całością wszechrzeczy”, mistyczną więzią z kosmosem, przejawiającą się w kontemplacji przyrody i dążeniu do osobistego doskonalenia się duchowego³⁸.

Postulowana przez Hempła religia – „bezpieńska religia wolności”³⁹ – posiadała charakter panteistyczny, prowadzić miała do ekstatycznego zjednoczenia się człowieka z kosmosem⁴⁰. „[...] będziesz miłował Wszechświat cały, [...] albowiem Ty i Wszechświat, to tylko dwie strony tożsamości”, czytamy w Kazaniach Piastowych⁴¹. Wszechświat miał być jednością, której „duszą” było życie jako siła kosmiczna, nieustannie ekspandująca i doskonaląca się⁴². „Życia łańcuch nieprzerwany ciągnie się przez świat [...]”⁴³, pisał Hempel, puentując, że zwieńczeniem świata ożywionego jest rodzaj ludzki: „Człowiek jest racją bytu i Wszechświata całego znaczeniem”⁴⁴. Zarazem panteizm Hempła podszyty był platonizującym idealizmem. Jego zdaniem istotą Wszechświata jest „Duch – siła twórcza, czynnik przemian nieustannych”⁴⁵; materia to element pasywny, w gruncie rzeczy wtórny. Co więcej, wierzył w „potęgi duchowe” „nieskończenie od nas wyższe”, potęgi dwojakiemu rodzaju – „słoneczne” i „mroczne”, które przejawiają się w dobrych i złych czynach człowieka⁴⁶.

Metafizyczne skłonności Hempła wynikały z jego osobowości, o której biograf napisał, że cechowała ją „skłonność ascetyczna, mistyczna i ‘ewangeliczna’”⁴⁷. Jego bliski przyjaciel – J. Dominko – zwracał uwagę na etyczną motywację działań Hempła: „Według Hempła ustrój kapitalistyczny [...] jest zły [...] [dlatego], że jest niemoralny”⁴⁸. Wśród plag społecznych jednym tchem wymieniał „kapitalizm, militarizm, prostytutkę, alkoholizm i zwyrod-

³⁸ Hempel, Kazania Piastowskie, op. cit., s. 182-184; por. Szmyd, op. cit., s. 483;

³⁹ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., s. 76;

⁴⁰ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., s. 44;

⁴¹ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., s. , strona nienumerowana;

⁴² Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., s. 68-69;

⁴³ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., s. 14;

⁴⁴ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., s. 62;

⁴⁵ Hempel, Kazania polskie, op. cit., s. 7;

⁴⁶ Szmyd, op. cit., s. 495;

⁴⁷ Szmyd, op. cit., s. 56. W liście do przyjaciela z 1915 r. Hempel przyznawał się do osobistych przeżyć mistycznych, Ibidem s. 506;

⁴⁸ Szmyd, op. cit., s. 516;

nienie (mięsożerstwo!)”⁴⁹. Nic dziwnego, iż Hempel propagował wegetarianizm, abstynencję, wyzwolenie się od „chuci zmysłowej”⁵⁰. Zdecydowanie niechętny był wobec konsumpcjonizmu, który dostrzegał również w ograniczaniu programu socjalistycznego do postulatów ekonomicznych. „Kto idzie do proletariatu z hasłem używania życia na ustach, kto w imię używania życia poruszyć go chce, ten naprawdę kapitalistyczną [...] myśli myślą”, pisał⁵¹. Nazywał „zbrodnią”, że socjaliści „[...] skupiają całe swe usiłowania na zapełnieniu mu [robotnikowi – J. T.] żołądka (mięsem i alkoholem) i zapewnieniu kilku godzin wolnych na dobę” zamiast dbać o jego doskonalenie duchowe⁵².

W tej sytuacji nie zadziwi nas już deklaracja Hempla: „My zwalczamy nauki Chrystusa, ale mimo wszystko jego następcami i jego dziećmi jesteśmy”⁵³. Takie „bogotwórstwo” nie było czymś wyjątkowym na ówczesnej skrajnej lewicy, by przywołać tylko przykład rosyjskiego bogostroicielstwa, propagowanego m.in. przez bolszewicką frakcję „wpierjodców” (Aleksander Bogdanow, Anatol Łunaczarski)⁵⁴.

Rasa duchowa

Walka z chrześcijaństwem prowadziła Hempla do odrzucenia całego dziedzictwa judeo-chrześcijańskiego a w konsekwencji – do antysemityzmu. Antysemityzm Hempla ma charakter duchowy – zwrócony jest nie tyle przeciw Żydom, co przeciw chrześcijaństwu. Odrzuca obce rasowo chrześcijaństwo twierdząc, że przynieśli je „nie aryjskie [...] podróżniki”⁵⁵. Badacze z reguły skrzętnie pomijają kontrowersyjny wątek rasowy w twórczości Hempla; np. Jan Szmyd ogranicza się do stwierdzenia, iż Hempel „zauważa w Biblii odbicie stosunków społecznych i obyczajowości okresu patriarchalnego, nawarstwienie się mentalności różnych grup ludnościowych starożytnego Wschodu, zaznaczanie się charakteru

⁴⁹ Szmyd, op. cit., s. 75;

⁵⁰ Szmyd, op. cit., ss. 74, 277. Nie było to rzadkością w ówczesnym ruchu robotniczym, zwłaszcza anarchosyndykalistycznym. Zob. Tomasz Jarowski, Anarchistyczni abstynenci, *Inny Świat* nr 27. Wegetarianizm był zresztą wtedy modny w różnych kręgach. Ernst Weisskopf, Antysemityczny wegetarianizm Richarda Wagnera, *Fronda* nr 7 (1996);

⁵¹ Szmyd, op. cit., s. 130;

⁵² Szmyd, op. cit., s. 75;

⁵³ Szmyd, op. cit., ss. 316, 482;

⁵⁴ Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, t. II, pod red. W. Mensza, Warszawa 1969, ss. 293-294; Mikhail Agursky, *The third Rome: national Bolshevism in the USSR*, Boulder 1987, ss. 83-92;

⁵⁵ Hempel, *Kazania Piastowe*, op. cit., s. 76;

i dążeń narodowościowych Żydów oraz ponadplemiennego interesu klasowego warstw panujących”⁵⁶. Problem jest jednak dużo głębszy.

Zgodnie ze swą idealistyczną filozofią, Hempel szukał źródeł różnic między ludźmi w duchu, wyróżniając dwie „rasy duchowe” – słabych duchem i silnych duchem⁵⁷. Owe „rasy duchowe” okazywały się jednak mieć swoje materialne, historyczne awatary, ucieleśniając się w konkretnych grupach etnicznych. „[...] dwa były wielkie prądy ideowe przez ludzkość. Jeden jasny, pogodny, wolny i serdeczny – aryjsko-słowiański. Drugi więzienny, ponury, groźny, państwowy i teologiczny – semicko-egipski”, pisze Hempel⁵⁸. Głosi tezę o nieprzezwyciężalnym antagonizmie duchowym między Aryjczykami i Semitami. „Głębokie, zasadnicze rasowe przeciwieństwo uwydatnia się, gdy Ramajanę, księgę o aryjskim Zbawicielu świata, zestawimy z semickimi, judaistyczno-chrześcijańskimi podaniami. [...] Zbawienie świata dokonywa się po stronie semickiej nie wysiłkiem bohaterskim [...], jeno zaparciem się godności swojej ludzkiej”⁵⁹. Podkreśla aryjski „rodowód rasowy” cnót bohaterskich⁶⁰, ostro kontrastując ducha semickiego i aryjskiego⁶¹. „I od formy począwszy, wszystko tam [u Semitów – J. T.] obce dla duszy aryjskiej”, konkluduje „głębokie różnice rasowe”⁶². Nic dziwnego, że chciał zastąpienia chrześcijaństwa „aryjską Piastową religią”⁶³. Co ciekawe, godłem owej religii miała być – widomy znak fascynacji „aryjskim” hinduizmem – swastyka, którą ozdobiona była okładka Bohaterskiej etyki Ramajany.

Rewolucyjny nietzscheanizm

Ówczesne poglądy Hempela rozpatrywać należy na tle radykalnego społecznie nietzscheanizmu. Fryderyk Nietzsche, z jego ideą „woli mocy”, kultem nadczłowieka i pogardą dla „moralności niewolniczej”, kojarzony jest na ogół ze skrajną prawicą. Tym niemniej na przełomie wieków nietzscheanizm wywierał wpływ rozproszony, nie przekładający się na kon-

⁵⁶ Szmyd, op. cit., s. 243. Podobną konsternację budzą dziś antyfeministyczne akcenty we wczesnych pismach Hempela, np. „Dążąc na wyżyny, nie bierz kochanki ze sobą, byś snadź skrzydeł nie połamał”. Kazania polskie, op. cit., s. 85;

⁵⁷ Szmyd, op. cit., s. 90;

⁵⁸ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., ss. 112-113;

⁵⁹ Hempel, Bohaterska..., op. cit., ss. 32-33;

⁶⁰ Hempel, Bohaterska..., op. cit., s. 23;

⁶¹ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., ss. 205-207;

⁶² Hempel, Bohaterska..., op. cit., ss. 32-33;

⁶³ Hempel, Kazania Piastowe, op. cit., s. 76;

kretny ruch polityczny. Najczęściej powoływali się nań anarchiści-indywidualiści, zbuntowani przeciw całemu społeczeństwu; jego myśl popularyzował m.in. magazyn *Mother Earth*, redagowany przez Emmę Goldman. Bliskie anarchistom było twierdzenie Nietzschego: „Państwem zwie się najzimniejszy ze wszystkich zimnych potworów... Państwo łąże we wszystkich językach dobra i zła; cokolwiek rzeknie, skłamię – a cokolwiek posiada, skradzione to jest. [...] Gdzie państwo się kończy, tam dopiero zaczyna się człowiek, który nie jest zbyteczny”. Niespokojne duchy, duszące się w zatęchłej atmosferze *Fin de Siècle* szukały jakiegokolwiek możliwości do rozsadzenia zniechęcającego mieszczańskiego porządku – i znajdowały go w ruchu robotniczym. Wszak sam Nietzsche napisał: „Powiadacie, iż słuszna sprawa uświęca nawet wojnę? Ja wam mówię: dobra wojna uświęca każdą sprawę”⁶⁴.

Przykładem może być np. Arthur Desmond, nowozelandzki radykał, który w Australii w 1892 r. zaangażował się w działalność ruchu robotniczego, a ściślej – radykalnej *Active Service Brigade*. Redagował wówczas pismo *Justice for the Active Service Brigade*, określane mianem „antysemickiego, Nietzscheańskiego i jadowitego”. Cztery lata później znalazł się w Chicago. Tam również obracał się w kręgach anarchistycznych, zarazem jednak opublikował nietzscheański manifest *Might Is Right*. W 1898 r. udał się do Anglii, gdzie propagował filozofię Nietzschego w periodyku *The Eagle and the Serpent*.

Innym reprezentantem tego nurtu był Jack London (John Griffith Chaney). London zarabiał na życie jako robotnik, rybak-klusownik, gazeciarz, poszukiwacz złota, marynarz; włóczył się też po kraju jako bezdomny hobo. Doświadczenia życiowe sprawiły, że pomimo swego nieokiełznanego indywidualizmu London związał się z ruchem socjalistycznym. W 1894 r. przyłączył się do tzw. Armii Kelly’ego (właściwie *Commonweal in Christ*) – marszu protestu bezrobotnych. W kwietniu 1896 r. wstąpił do Socjalistycznej Partii Pracy (*Socialist Labor Party*), rok później został aresztowany za działalność socjalistyczną. Jako socjalista kandydował na stanowisko burmistrza Oakland w wyborach w 1901 i 1905 r., objeżdżał kraj z propagandowymi wykładami, wydał zbiory artykułów *The War of the Classes and Revolution, and other Essays*. Swe listy często podpisywał zwrotem „Twój – dla Rewolucji”. W późniejszym okresie Londona zafascynował bardziej bojowy anarchosyndykalistyczny ruch *Wobblies* (Przemysłowych Robotników Świata), w 1912 r. miał się nawet spotkać z jego przywódcą Billem Haywoodem. U schyłku życia zdecydował się wystąpić z Partii Socjalistycznej zarzucając jej „brak ognia i walki, oraz utratę nacisku na walkę klas”. Zmarł mając zaledwie 40 lat.

London był jednak bardzo nieortodoksyjnym socjalistą. Pozostawał pod wpływem rasyzmu, który nakazywał mu pisać: „Jesteśmy rasą ludzi czynu i bojowników, obieżyświatów i zdobywców... Będąc uparci i wytrzymali potrafimy się przystosować do najbardziej zróznicowanych warunków. Czy Indianie, Murzyni lub Mongołowie będą w stanie podbić kiedykolwiek Teutonów? Oczywiście nie! [...] Murzyn ma zdolności przystosowawcze, ale jest służalczy i musi być kierowany”. Również w innych sprawach poglądy Londona odbiegały

⁶⁴ J. Tomaszewicz, *Nowe idee dla Nowej Ery? Między anarchizmem a faszyzmem*. Pyskowice 2000, rozdz. *Anarchia w imię Nietzschego*;

od marksistowskiej ortodoksji. W Martinie Edenie w usta swego bohatera wkłada niepokojące słowa: „Jestem reakcjonistą, tak bezwzględny reakcjonistą, że stanowisko moje jest niezrozumiałe dla tych, którzy [...] żyją we mgle zakłamanych frazesów o zorganizowanym społeczeństwie [...] Oglądam się wyłącznie za człowiekiem silnym, konnym rycerzem bez trwogi, który jeden tylko zdolny jest wywieść państwo ze stanu jałowości i rozkładu. [...] Świat należy do silnych, którzy są jednocześnie szlachetni i nie babrzą się w świńskim korycie handlu i giełdy”. Również przyjaciel Edena, socjalista Brissenden, w zaskakujący sposób tłumaczy swój wybór polityczny: „Dlaczego jestem socjalistą? [...] Dlatego, że socjalizm jest nieunikniony; dlatego, że dzisiejszy spróchniały i niedorzeczny ustrój nie może potrwać długo; dlatego, że minął już czas twojego konnego rycerza. [...] Konny rycerz jest fikcją, wolę zaś wszystko inne niż dzisiejsze panowanie tchórzliwych wieprzy”⁶⁵.

Na gruncie polskim podobną postawę reprezentowali oprócz Hempla m.in. Stanisław Przybyszewski, który angażował się w ruch socjalistyczny, by czuć „rozkosz szczucia byka na psa”, Stanisław Pieńkowski, Zofia Daszyńska⁶⁶. Ich drogi poszły w różnych kierunkach. Pieńkowskiego zaprowadziły w szeregi endecji, Hempla do Moskwy.

⁶⁵ J. Tomaszewicz, *Zło w imię dobra. Zjawisko przemocy w polityce*, Warszawa 2009, ss. 199-205;

⁶⁶ J. Tomaszewicz, *Naprawa czy zniszczenie demokracji?*, Katowice 2012, s. 41, 43, 45 ; Grzegorz Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886-1905)*. Warszawa 2009, ss. 144-147; Nietzscheanizm i marksizm w literaturze i filozofii okresu Młodej Polski 108-109; por. Z. Daszyńska, *Nietzsche – Zarathustra. Studium literackie*, Kraków 1896.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Jarosław Tomaszewicz
Jan Hempel – anarchista zapomniany

pl.anarchistlibraries.net